

1
Słomane Rękopis!—

Proszam feleton, który
wynajmie o użytkownikach
przebieganie bez zmiany.

Podziękuję — nie narowskiem
miejscu odpowiadam. —

Leży w gronie nasuwać:

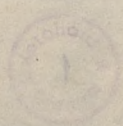
powołania. — fele nie zachwianie
~~przebieganie~~ (w wstępie) do odczytania
nie odwrócić uwagi. —

Nam

Lepiej

Moje Trzecie dane groźne były
i słane w Krakowie. — Już wzięty w
pracy. — Proszam je — niecierpiam
radz na Bank, wzmocniłam i Kobalt.
ogromnie je wysoko stać i ceni. —
Leżąc tej nocy widzieli mi być, że

Staty i obami lech kuraci
 jest w takim niebezpiecznym i niebezpiecznym
 i wielu stawa sie bez powrotu
 a potem i bys sie pami Woueli
 odbraci senki iycia i przytomosci
 umysla. — Kancelar ai Tadiis i
 Wouela piewstau, rajnuowai stau =
 wieche na „ciele yprofesuii stwa.“ —
 Sary i sie ... ~~Woueli~~! —



12.01.06

4

Skopi Kołko! —

Mała listeczka S. K. powieści nawią-
 zuje do Twojej pisanej recenzji w „Słowie”.
 Dziękuję Ci za uwagę. W powieści
 brulionowej napisałem na uwagę Kobiec
ba skary w których rekord wśród Rabski
 — ta recenzja Twoja była mi podwójnie
 miła. — Ładowało mi się i mi ktoś
 oburzonej bratowej — podał mi kłopoty. —
 Bodaż to powieści wachatekierki w
 piśmie, takta i miary. — Właśnie
 i recenzja Rabskiego najwspanialszą
 miła nie uważała, ona miła re-
miada — i infusji ciałowicki który się
 nie waha przed wyrażaniem słowa do
 podobnych słów. — Tutaj gdy mówię
 o jego recenzji to — świeży głos. Wła-
 ściwie — to jest bardzo charakterystyczne.
 Mówię jak się mówi o cieniu pługawca
 uciekającego up. o tem i się pisze
 zapominać w salonie. — Tutaj cenzura

nie pisać stałoby się przegrane -
 Ponoć o to i był tam Kowalewski
 praktykant C. K. Kancelaryjstwa który
 ma sługi i jest matolem. - Wierzę
 nie wypadło się przegranej i o to idzie
 że poruszone są Bilewskie. I
 tego całą Kancelaryjną Kancelaryjną Kancelaryjną
 mi ugrawala dochód cesarowski i wój
 biskupiej Kancelaryi. - Naprawdę dał gwóźdź
 drugie utule. - Naprawdę utulej dno i uciec
 by pisać jęć nie było. Grai je być
 18 b. w. - Tytuł jej Nowowa awantura
 nie się dzieje w Monte Carlo - w polskiej
 kolonii. Akt II w domu gry. - Jest
 efektowna i mierna w niej Kowalewski
 praktykanta i Kancelaryjstwa!

Skończył się wyjazd po forsiwnej
 pracy napisanej co stało się w Warszawie.

Przygotowując się do niej wczoraj Madam
 owa "Fruirer" i t. d. Kłóć się i
 tego i Madam miada "kolona" -

Ja już do tego przemyślałam! —
Interesuję się paśmami słowiańskimi. Mój
Brat już pisał naśladowczy i pisał
może pisać kiedyś pisał choć...

Reka pańska niedawno była...

Tęba wotro
Lepotki

a ta cała historia z Rebińskimi to
autentyczna — w Krakowie. Co więcej!
Tak było i tu iadno zapamiętanie
i tak być nie mogło niepowinno.
Tak było i tu już jedyna moja
odpowiedź na rasistowskie nieprawdopodobieństwo
Ontary była tem — Tak było!...

161

R 1661

III

MF



29.10.84

73

Dookoła kriziki

Na "Targu" kierzowskiem pojawiła
się krizika. Jencie jedna. Tak jest.
Niedługo to rzeź i bernardynów.
Tak już byi u nas. Oszkroba ludność
na czytanie. Należy wypisać to wa-
co nas oszkroba. - Wypiszianym. W wie-
cieś rucoway gdy tam w oddali w
tamt szara, uwarjowatki na pogrzebie
róż - pod zieloną przyciemną lampą
nasuwam stor kriziek. - "Dobrze i
niezmiennie muszą mieć". Nie znam was
ci któryś mielibie do mnie o tej ciary
rucoway i pracie przeklestej. Lecz
oto otwiera się wiera dusza. Ja ze
dwa, najlepsza - ta która wchłonięta
w siebie rozpyłony w przestrzeni bół
wiekowy tych co odeszli.

To co chcecie powiedzieć wyobraźcie
 2 tysiące miliardów miljonów. Nicemniej
 mamy myśliwych w największej fau-
 syngowej fikcji. Są mamy pomyśle
 nie pomyśle że formę w jakiej obec-
 nie myślimy - lecz pomyśle formę z
 której powstałimy. - Ten wstąpił
 ktoś bolio wstąpił ratujemy na
 rozpisanej kartce swojej duchowej
 pamięci - nie więcej stopie w
 kłopot swojego życia - ten jest
 bardziej pomyśle ludzi okazywania ra-
 gicijon.

A to nie on - nie jeszcze się walczy
 stawa, kół - ucieleśnienie. To raczej
 tym wyciągnięciem godzinom uciek-
 kłopoty. - On tylko jest wyprzedzeniem
 niezmiennym w tej sprawie. Zabrak
 wzmianki oś. Długo mu to było
 bo tu wstąpił nawet ktoś rozwija

~~tego~~ ~~bolu~~ tej aglomeracji ciopienia
i odzienia. — Rozpięty na krzyżu
świecili światło a godzinie agonii
— „Oto jest” — i ~~ten~~ duch ludzki
z tych który jeszcze niewiedzą pa-
stwą na proch Gólgoty. — Lecz
nie jeden to był głos — ~~ten~~^{te} wy-
stąpił duchów wirujących nad
grobowi wrzesa i wzdry które je
poważy. Wicenie wzdryczy ryk
okam „po ra dobru i dobru” —
po ra tragicznością i chichotem i
wzrych. —

Ten z Krzyża otrzymał jeden ^{ten} ryk —
przefiltrował go przez róg swój —
serce swoje i oto z wysokiego drzewa —
na te skłębionych chmur o przed-
sabbathowej porze zatkęło ku głod-
nej masy —
— Oto jest! —

— — — — —

(4)

Książka ucina w ręku. Narywa
 się na okładce Nie wiedziata - antoche
 jej kobieta. Ta kobieta narywa się
 Jerksa Lubicińska - Francuzi narywają
~~z karykatury~~ ten powoli narywają się
 w noc i w kartki tej książki. Czy-
 tam ją uważnie; powoli. Gdy koniec
 tam - w oddali ustaty stajemy gdzieś
 mezonetki spowite w gazy - trójce
 zapachem swego ciała czarnym
 piskiem róz. - Nicotago wstanie i wit
 Na sali balowej doro pomato na
 ciat lewkoche. - Ja - tej nocy poma
 Tam tylko jedna istota. Lecz toki
 z Kugła - taka która echem po
 miljonów wyjeżdża w pułstanie -
 Ofam jest!

"Książka która bry przedemną niewi
 o ~~ten~~ rzeczy bardzo prostej. W formie
 powieści - Tacy o ile uosobienie nej
 uosobiję tożsamość ciemności kobiecej.

I to uieciadomosc i ciego
 sie powstalo - co pochodzi z naszej
 slabości - co z nity - jak sie
 układa namo warloie odnoenie
 do nas i odnoenie do drugich - co
 jest pryncypa, a co wartepistem
 Ciepni to autorka z cobygm uaktadom
 dobrej woli, z pietymnem dla sprawy
 na ktora ida sie w knyku shargie
 bruniacym oddadoby moze wiec dalnego
 wypowiedzenia sie. I to jest pizhu
 stronie tej knizki. Ta uciwioie
 z jaka pani Lubicińska mowi na jej
 szpaltach - ta gorzka w gro-
 madzeniu wnyrtkich melancholij
 i rozpacy dremnem sieiscosi pniej-
 nungych. - Zduje sie ze ta izstota
 Krywicki ktora Lubicińska prowadzi
 przed soba po cierniowej scieci i
 ktora wolne na soba cierniowi
 podoty prancer balowy rycia -

Wiem, że nigdy a raczej
wprost oddawała i że nie ona
to ten raczej my mówimy za nią -
"Dziś to... co jesto?"

I dochodzi się powoli do punktu w
którym zaczyna się o słocie rze do
brzo i szepce cichutko.
- Nic... Dziś... nie będzie nic ~~dobrego~~
Dobrego - ten nie idę! b to już!...

To nieświadomość - na tytuł daje
myś w autorke chwata dowiedzi
i w godyby kabieci wiedziata - omini
Toby je tytuł ten, zawodzi, bolu
cierpienia.

Taka myśl przewodnia postawiona
robie pinas swa kieszke.
Lec oto sota i lepa, potężna,
potworna ponerzaczem czy
nie wali się bezwzględnie



R 1661 III



R 1661 III

17¹¹

Hoć i niewiesz dany z kark i
podstawy z piary! — Morze napi-
sów na nagrobkach, niezrozumie-
nia wiotkie, niezachowanie
najbardziejego tempa życiowego!
Niewiem.

Moje wrzenie i to że setki lat
kobiety zabierały ta świadomość
która była ich bronią przed wędą
w jaką obecnie popadły ...
Setki lat!

I stał jest jakiś prawie pewien
bernardyniec który wymusił
ku Gólgocie pędza.

I poleca że rbył pięknie i w
tękt stajęty do switu majonетки
z bukietami trzupów róż — ^{od}których
lagonij zapożyczają zapach i podnie-
cających środków dla „uwodzenia
się”...

18

Czy one - te marjonетки - do-
wiedzą się kiedy? Czy wzmaga do ręki
 kieszki w takiej noc
 zimową? -

Czy tego zaprzęga?

A przecież to wtarcie sta się,
 Sta tych ślepych - które będą tworzyć
 "rodziny" - prosić dzieci - czycho
 wypaść je - dawać kieniek i ciom
 i które swe piśtu na całej serce
 istnieć - Sta więc autora Nie
wiedzą głosem w którym rebratę
 się echa całych fal skorgi, bohu
 cały krąg rozpacz pogrobowej miłgo
 now rąkanych kobiet - Sta więc
 to oddana pod światło ręk kieszki. -
~~Do - ay - Hone~~

Może choć jedna kiedy przeży-
ta - skoro już nie wola wydrzeć
od ojca lub nieja przyciśniętego growa
na balową ramatę - lub "starco-
wana" rozciągnie się na "wyspa-
nie się"...

Może - wtedy.

I co tam w tej dury się ocknie
- pociągnie w inną stronę, w jakiś
jakby pragnienie zsolidaryzowania się
- z chęcią dowiedzenia się...

Choćby z egoizmem - po prostu tylko
sta ochronienia siebie od agonij
bole przed którym ^{90% w najdłuż} ochronienia na-
primo szukać w tem co się roztory
życia wazywa.

Bo jedna jest tylko niewzruszona
potęga.
Ból! -

Gabryela Żepolek

R 1661 III MF

